

TEMATYKA NA MIESIĄC LUTY

1. Baśnie, bajki, legendy.
2. Bale, bale w karnawale.
3. W dawnych czasach.
4. Wynalazki.

Bajeczki

sł. Urszula Piotrowska muz. Magdalena Melnicka-Sypko

Na półkach mieszkają książeczki.

W książeczkach mieszkają bajeczki.
Opowiem o nich wam,

bo wszystkie dobrze znam.

Opowiem o nich wam,
bo wszystkie dobrze znam

W bajeczkach znajdziecie rycerzy,
królową, co spała na wieży,

i dobrych wróżek sto,

i czarownicę złą i dobrych wróżek sto
i czarownicę złą.
A kiedy się dziecko zaslucha,

to wróżki mu szepczą do ucha.

Pokochaj bajek świat na wiele, wiele lat.

Pokochaj bajek świat na wiele, wiele lat.

Przedzkolna samba

sł. Stanisław Karaszewski, muz. Tomasz Strąk

Brazylijska dżungla, tropikalny gąszcz,

płynie Amazonka, a w niej wielki wąż.

Tańczy kondor z anakondą, prosi ara jaguara.

Tylko lama tańczy sama,
z kuguarem zła to para.

Ref.: Tańczmy sambę wszyscy razem w kole,
brazylijską sambę tańczy całe przedszkole. x2

Brazylijska dżungla, tropikalny las.

Brazylijska samba niech rozgrzewa nas.

Tańczy kondor z anakondą, prosi ara jaguara.

Tylko lama tańczy sama,
z kuguarem zła to para.

Ref.: Tańczmy sambę wszyscy...

Dinozaury

sł. Aleksandra Wojtyła

Dinozaury to takie stworzenia,

których już od dawna na świecie nie ma.

Niektóre były duże, wielkości wieżowca,

a inne małe, na przykład jak owca.

Drapieżny tyranozaur był groźny szalenie,

jego się bało każde stworzenie.

Jak szedł, to wokół ziemia drżała,

siał pośród zwierząt strachu bez mała.

Największe były brontozaury chyba,

ich szyje sięgały prawie do nieba.

Skubały listki z koron drzew,

smakował im także mały krzew. (...)

Dinozaury wyginęły miliony lat temu

i do dzisiaj nie wiemy czemu.

Krążą na ten temat różne spekulacje

i do końca nie wiadomo, kto ma rację.

Na przystanku

Sł. Krzysztof Roguski

Pociąg jedzie! – „Ależ skąd!”

Czemu mnie wprowadzasz w błąd?

Przecież jedzie, tam z oddali,

a zrobiony jest ze stali.

Przecież jeżdżąc cały dzień,

stuka głośno: deń, deń, deń!

I przecież nawet z wyglądu

jest podobny do pociągu!

To jest pociąg! Elektryczny!

Taki szybki i magiczny!

Przecież jedzie, wprost po torze

i wszędzie pojechać może.

I z przystanków, nieraz skwerów,

bierze w podróż pasażerów.

A gdy tak przez miasto krąży

zawsze w każde miejsce zdąży.

Tak z przystanku do przystanku,

rano, wieczór – bez ustanku.

– „Toż to TRAMWAJ, a nie pociąg,

kręcąc się niczym korkociąg,

jeżdżąc po całutkim mieście,

dla nas się zatrzymał wreszcie!”

Robotek

sł. Joanna Papuzińska

Blacha, gwoździe, drut, śrubokręt i młotek.

Co to będzie?

Mały robot, Robotek.

Dla kogo?

No, nie dla mnie,

ja go dam naszej mamie.

Robotek co dzień o świcie

nastawi dla wszystkich wodę na mycie,

do sklepu zbiegnie na dół

i zakupy zrobi do obiadu.

Pozdejmuje kożuchy z mleka,

szczypiorek drobno posieka,

wyprasuje fartuszki,

guzik przyszyje do bluzki.

Ugotuje, pozmywa, sprzątnie, zrobi pranie,

a mama będzie leżeć na tapczanie

i książki czytać,

albo nas pytać:

„A może byśmy poszli do kina, kochani?”